

17634

Stutthof

Muzeum Stutthof
w Sztutowie

„Z natury zawsze byłam pilna i obowiązkowa
– tak mnie wychował dom i harcerstwo”

ELŻBIETA MARCINKOWSKA -SZUCA

Ur. 1914 we wsi Buszwałd k. Lubawy



1. Elżbieta Marcinkowska jako dziewczynka, 1923.

2. Elżbieta Marcinkowska jako dziewczynka, 1924.

3. Przemiany Poczty Polskiej w Gdańsku, 27 sierpnia 1939r.

4. Elżbieta z koleżankami i koleżankami w pracy, 27 sierpnia 1939r.

Pochodzi z wielodzietnej rodziny, była najmłodsza z siedmiorga rodzeństwa. Ojciec pełnił ważne funkcje społeczne we wsi. „W domu zawsze się działo – było gwarnie, radośnie i dostatnio”.

Przed wojną Elżbieta ukończyła szkołę średnią – Seminarium Nauczycielskie w Toruniu i zaczęła pracować jako nauczycielka. W okresie kryzysu i bezrobocia, po utracie etatu w szkole w 1935 roku przeniosła się do siostry do Gdyni i podjęła pracę w jednym z tamtejszych urzędów pocztowych. W tym okresie przeszła również prawie roczny wojskowy kurs obsługi maszyn do połączeń telegraficznych.



Po ukończeniu kursu, od końca 1936 roku została pracownikiem działu telegraficznego Poczty Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku. Wiedziała, że placówka pełni bardzo ważną rolę, odczuwała też narastające napięcia narodowościowe w Gdańsku. Zeszła ze zmiany na Poczcie Polskiej w Gdańsku wieczorem, po godzinie 20.00, w dniu 31 sierpnia 1939 roku...



5. Elżbieta z koleżankami i koleżankami w pracy, 27 sierpnia 1939r.

O świcie 1 września 1939 roku obudzili ją strzały i odgłosy walk w Gdańsku. W bezpośrednie sąsiedztwo Poczty Polskiej nie można było już się tego dnia dostać. Aresztowana w południe 1 września 1939 roku jako pracownica polskiej poczty osadzona została w tymczasowym więzieniu Victoria Schule, do którego kierowano większość osób zatrzymanych pierwszego dnia wojny. Stamtąd po kilku godzinach wraz z innymi kobietami została zwolniona.



10. Drogą przywrócić do domu rodzinnego koło Lubawy, jednak z braku pracy już na początku 1940 roku wróciła do Gdyni gdzie skierowano ją do pracy w niemieckiej firmie i gdzie podjęła działalność konspiracyjną w ZNZ-AK oraz harcerstwie. „Nie zastanawiałam się długo – uważałam, że moje miejsce jest wśród tych, którzy robią coś dla Polski”.

11. Oklepek karty adresowej Elżbiety Marcinkowskiej w KL Stutthof

12.13. Fragmenty pamiętnika prowadzonego w tajemnicy w Stutthofie przez Elżbietę Marcinkowską

14, 15, 16, 17, 18. Pamiętnik Elżbiety Marcinkowskiej i drobne uwagi w obozie

W listopadzie 1939 roku po długiej podróży wróciła do domu rodzinnego koło Lubawy, jednak z braku pracy już na początku 1940 roku wróciła do Gdyni gdzie skierowano ją do pracy w niemieckiej firmie i gdzie podjęła działalność konspiracyjną w ZNZ-AK oraz harcerstwie. „Nie zastanawiałam się długo – uważałam, że moje miejsce jest wśród tych, którzy robią coś dla Polski”.

Aresztowana 19 października 1942 roku w Gdyni za działalność podziemną. W dniu 3 grudnia 1942 roku osadzona w obozie Stutthof, gdzie otrzymała numer 17634.



Po kilkutygodniowej kwarantannie Elżbieta została przydzielona w obozie do różnych prac fizycznych, w tym do warsztatów rzemieślniczych, gdzie grupa kobiet-więźniarek pracowała przy produkcji odzieży, m.in. butów ze słomy. W obozie wraz z koleżankami z konspiracji była aktywną organizatorką nielegalnego życia kulturalnego i religijnego. W najgłębszej tajemnicy prowadziła również zapiski dziennie w zdobytym w obozie małym notatniku.



25 stycznia 1945 roku wyszła wraz z jedną z kolumn więźniów na trasę ewakuacji lądowej obozu Stutthof, tzw. Marszu Śmierci. Wyzwolona 10 marca 1945 roku w czasie ewakuacji przez żołnierzy Armii Czerwonej we wsi Zamostne koło Wejherowa.

Po odzyskaniu wolności udała się do Gdyni, gdzie podjęła pracę zawodową jako nauczycielka i mieszka do dziś. Przez okres powojenny aktywnie działała w trójmiejskim Kole Byłych Więźniów KL Stutthof.

17634

„Z natury zawsze byłam pilna i obowiązkowa – tak mnie wychował dom i harcerstwo”

Elżbieta Marcinkowska-Szuca

Ur. 1914 we wsi Byszwald k. Lubawy

Pochodzi z wielodzietnej rodziny, była najmłodsza z siedmiorga rodzeństwa. Ojciec pełnił ważne funkcje społeczne we wsi. „W domu zawsze się działo – było gwarnie, radośnie i dostatnio”.

Przed wojną Elżbieta ukończyła szkołę średnią – Seminarium Nauczycielskie w Toruniu i zaczęła pracować jako nauczycielka. W okresie kryzysu i bezrobocia, po utracie etatu w szkole w 1935 roku przeniosła się do siostry do Gdyni i podjęła pracę w jednym z tamtejszych urzędów pocztowych. W tym okresie przeszła również prawie roczny wojskowy kurs obsługi maszyn do połączeń telegraficznych.

Po ukończeniu kursu od końca 1936 roku została pracownikiem działu telegraficznego Poczty Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku. Wiedziała, że placówka pełni bardzo ważną rolę, odczuwała też narastające napięcia narodowościowe w Gdańsku. Zeszła ze zmiany na Poczcie Polskiej w Gdańsku wieczorem, po godzinie 20.00, w dniu 31 sierpnia 1939 roku...

O świcie 1 września 1939 roku obudziły ją strzały i odgłosy walk w Gdańsku. W bezpośrednie sąsiedztwo Poczty Polskiej nie można było już się tego dnia dostać. Aresztowana w południe 1 września 1939 roku jako pracownica Poczty Polskiej została osadzona w tymczasowym więzieniu w Victoria Schule, do którego kierowano większość osób zatrzymanych pierwszego dnia wojny. Została zwolniona stamtąd po kilku godzinach wraz z innymi kobietami.

W listopadzie 1939 roku po długiej podróży wróciła do domu rodzinnego koło Lubawy, jednak z braku pracy już na początku 1940 roku wróciła do Gdyni, gdzie skierowano ją do pracy w niemieckiej firmie i gdzie podjęła działalność konspiracyjną w ZWZ-AK oraz harcerstwie. „Nie zastanawiałam się długo – uważałam, że moje miejsce jest wśród tych, którzy robią coś dla Polski”.

Aresztowana 19 października 1942 roku w Gdyni za działalność podziemną. W dniu 3 grudnia 1942 roku osadzona w obozie Stutthof, gdzie otrzymała numer 17634. Po kilkutygodniowej kwarantannie Elżbieta została przydzielona w obozie do różnych prac fizycznych, w tym do warsztatów rzemieślniczych, gdzie grupa kobiet-więźniarek pracowała przy produkcji odzieży, m.in. butów ze słomy. W obozie wraz z koleżankami z konspiracji była aktywną organizatorką nielegalnego życia kulturalnego i religijnego. W najgłębszej tajemnicy prowadziła również zapiski dzienne w zdobytym w obozie małym notatniku.

25 stycznia 1945 roku wyszła wraz z jedną z kolumn więźniów na trasę ewakuacji lądowej obozu Stutthof – Marszu Śmierci. Wyzwolona 10 marca 1945 roku w czasie ewakuacji przez żołnierzy Armii Czerwonej we wsi Zamostne koło Wejherowa.

Po odzyskaniu wolności udała się do Gdyni, gdzie podjęła pracę zawodową jako nauczycielka. Przez okres powojenny aktywnie działała w trójmiejskim Kole Byłych Więźniów KL Stutthof. Zmarła w 2012 roku.

1. Elżbieta Marcinkowska jako nauczycielka w czasie pochodu, 1934 rok.
2. Elżbieta Marcinkowska jako harcerka, 1933 rok.
3. Pracownicy Poczty Polskiej w Gdańsku, 27 sierpnia 1939 roku.
4. Elżbieta z kolegami i koleżankami z pracy, 27 sierpnia 1939 roku.
- 5–9. Walki o budynek Poczty Polskiej, Gdańsk, 1 września 1939 roku.
10. Oryginalny numer obozowy i pasiak Elżbiety Marcinkowskiej.
11. Obozowa karta obrachunkowa Elżbiety Marcinkowskiej w KL Stutthof.
- 12–13. Fragmenty pamiętnika prowadzonego w tajemnicy w Stutthofie przez Elżbietę Marcinkowską.
- 14–18. Pamiętki Elżbiety Marcinkowskiej z okresu uwięzienia w obozie.